

# Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie budowy gmachu krajowego.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu d 14. października 1869. powziął Wysoki Sejm następującej treści uchwałę:

*I. Ma być wybudowany lub też na własność kraju nabyty, i stosownie urządzony gmach dla obrad Sejmu i pomieszczenia Wydziału;*

*II. Sejm przeznacza tymczasowo kwotę 10.000 złr. w. a. na roboty przygotowawcze;*

*III. Wydział krajowy przedłoży Sejmowi na najbliższej sesji wnioski do operacji finansowej na pokrycie kosztów budowy lub zakupu realności, tudzież plany i kosztorysy dotyczące.*

Zgodnie z myślą Wysokiego Sejmu, wypowiedzianą alternatywnie w ustępie pierwszym tej uchwały, rozwinęliśmy, celem wykonania danego nam polecenia, czynność naszą w obu wskazanych kierunkach. Najprzód zwróciliśmy uwagę naszą na realność zajętą obecnie przez Wydział krajowy. Realność ta nie jest wprawdzie dostateczną na dobudowanie lokalności sejmowych i rozszerzenie obecnie dla Wydziału krajowego za szczupłych ubikacyj, wszakże powiększona nabytkiem sąsiedniej, od północno-wschodniej strony położonej realności, tudzież przy umiejętnem wyzyskaniu miejsca osiągnąćby można bez nadto wielkich trudności cel zamierzony. Bezskuteczność usiłowań naszych względem nabycia tej sąsiedniej realności zniewoliła nas do zaniechania wszelkich dalszych rokowań z gotowym do układów właścicielem budynku, przez Wydział krajowy zajętego.

Oferty wniesionej do nas przez właściciela realności Nr. 91<sup>2</sup>/<sub>4</sub> (p. A. Młockiego) nie mogliśmy zalecić Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia; budynki bowiem tamże istniejące, lubo są one w dobrym stanie, odpowiadają jednakże tylko użytkowi prywatnemu. Dla nas wymagałyby one fundamentalnego przekształcenia (podwyższenia o jedno piętro, urządzenia sklepień na archiwa, kurytarzy i krytych ganków i. t. p.) a tak przeistoczone zaledwie byłyby dostateczne na dogodne pomieszczenie kancelaryi Wydziału krajowego. Zdaniem biegłego musiałyby ubikacje sejmowe być wybudowane osobno, i to w głębi dziedzińca w zanadto wielkiem oddaleniu od gmachu frontowego, a w taki sposób nie uzyskalibyśmy korzyści oczekiwanych z nabycia gmachu już istniejącego, gdy z drugiej strony cenę tej realności (90.000 złr. w. a.), mającej dla nas nie wiele więcej wartości nad plac zwyczajny pod budowę, uznać musieliśmy jako stosunkom nie odpowiedną.

Względem na wysokość cen, obecnie w mieście naszym z każdym dniem podnoszących się wstrzymał od wejścia w układy względem nabycia gmachu miejskiego, znanego pod nazwą „Hotel angielski“ tudzież „Pałacu pojezuickiego wraz łazienkami.“

Na wiadomość rozpowszechnioną przez dzienniki, jakoby c. k. Rząd postanowił sprzedać swą drukarnię we Lwowie wraz z realnością, poleciliśmy zbadanie tej sprawy, celem wzięcia pod rozwagę, czyli nie byłoby korzyścią dla kraju nabycie zakładu drukarskiego, a ewentualnie użycie realności tej drukarni do pomienionej budowy. Rezultat dotyczących dochodzeń technicznych okazał nam, że budynek drukarni rządowej, składający się z domu frontowego i oficyny za nadto już dawny, aby mógł być na nasz cel zaadoptowany, iż położenie gruntu z ulicą niższą Ormiańską poziome, zaś u zetknięcia się z placem targowicy drzewa o parę sążni od poziomu tego placu niższe, a w reszcie cała przestrzeń wynosi tylko około 600 sążni kwadratowych. Okoliczności były dostateczne do nabrania przekonania, iż nabycie tego gruntu nie przyniosłoby krajowi żadnej korzyści, zwłaszcza że warunki postawione nam przez pełnomocnika c. k. Rządu w przedmiocie sprzedaży zakładu drukarskiego zniewoliły nas do odstąpienia od zamiaru kupna drukarni.

Starając się usilnie o urzeczywistnienie zamiarów Wysokiego Sejmu, nabraliśmy przeświadczenia, że z wielką trudnością i tylko znaczniejszym kosztem do celu dojść będzie można. W mieście naszym nie mamy takich gmachów, któreby z łatwością dały się urządzić stosownie do naszych potrzeb; istniejące bowiem budynki, których nabycie byłoby możliwe, tylko w części dałyby się zaadaptować, wszędzie zaś ubikacje sejmowe musiałyby być de novo zbudowane.

Pomnożenie się ludności w stolicy, przypływ obcych, niemniej ustawy uwalniające od opłaty podatków od nowo wybudowanych domów przez lat 15, wpłynęły, iż wiele dotąd niezabudowanych placów pod nowe budowy użyto.

Z nielicznych dotąd niezabudowanych, a pod gmach krajowy odpowiednich placów otrzymały już swe przeznaczenie, jako to: plac obok kościoła pokarmelickiego na budowę gimnazjum, zaś plac castrum, składający się z kilku parcel stanowiących częścią własność miasta, częścią funduszów pod opieką c. k. Rządu zostających, przeznaczony został pod gmach akademii technicznej.

Nie chcąc się dalej gubić w szczegółach, nie możemy twierdzić, jakoby wyszukanie miejsca pod budowę gmachu stosownego było niemożliwe; wszelako nikt temu nie zaprzeczy, gdy podniesiemy trudności, a szczególnie kosztu takiego nabycia. Zakupno gruntu na nasz cel z jednej ręki wobec braku obszerniejszych realności, jest zawsze trudniejszym, i okazuje się także konieczność nabycia realności sąsiednich celem ich połączenia: nadto nabywając grunt zakupić musimy, lubo zupełnie nam niepotrzebne budynki; a gdy jeszcze zważymy, że kupującym jest kraj zastąpiony przez reprezentację, nie mogącą w interesach prawnych postępować z taką swobodą, jak to czynić może osoba prywatna, natenczas niepodobna wątpić, że za miejsce nam odpowiednie najmniej sumę 90.000 złr. przysłoby nam zapłacić.

Przy takich okolicznościach z prawdziwem zadowoleniem przyjęliśmy oświadczenie J. O. Księcia Jerzego Lubomirskiego, Kuratora zakładu nar. im. Ossolińskich, którym objawił nam gotowość odstąpienia odpowiedniej części ogrodu przy pomienionym zakładzie. Z tém większą jeszcze skwapliwością czuliśmy się obowiązani korzystać z tej propozycji i przystąpić do rokowań o kupno gruntu, że fundusz krajowy, nabywając dla siebie miejsce stosowne i dogodne, co do ceny przystępne, nie oddaje ceny kupna do rąk spekulanta, lecz pomnaża produkcyjny kapitał instytucji, dla kraju naszego tak ważnej i pożytecznej.

Układu stanowczego jednakże nie zawarliśmy, ponieważ Wydział krajowy, z uwagi na drugi ustęp uchwały sejmowej, którą otrzymaliśmy jedynie dotację 10.000 złr. na roboty przygotowawcze, nie czuł się umocowanym do uczynienia wydatku powyżej sumy przyzwolonej, i z tego powodu uczynić musiał zawisłą moc obowiązującą umowy sformułowanej wedle dołączonego pod 1/ projektu (art. 12.) od upoważnienia Wysokiego Sejmu. Pomieniony projekt umowy zawiera szczegóły, które na tém miejscu przytaczać nie mamy potrzeby; podnieść jednak musimy z nich ważniejsze, które wymagają niejako uzasadnienia. Przestrzeń, którą zakupić zamierzamy, odznaczona jest na planie sytuacyjnym stanowiącym nierozdzieloną część projektu umowy; wynosić ona będzie najwięcej 2.117 sążni kwadratowych. Wprawdzie przypuszczalna przestrzeń potrzebna pod gmach i dziedzińce obliczoną została wedle prawdopodobnego obrachunku i 2/2 na podstawie ad 2/ dołączonego programu na 1230<sup>0</sup>□; wszelako kuratora zakładu przyjęła pomiędzy warunki obowiązków dla kupującego, zakupienia także przestrzeni pod budowę nieużytecznych, a przeto bez wątpienia będziemy musieli zakupić powyżej oznaczone maximum 2117<sup>0</sup>□. Celem ustanowienia ceny kupna porozumiały się strony, upoważnione do rokowań na wysłuchanie zdania mężów zaufania, a orzeczenie tychże załączone pod 3/ przyjęły za podstawę do obliczenia ceny kupna. Z całej tedy przestrzeni opłacić musimy 1918,85<sup>0</sup>□ po cenie 28 złr. w. a. za każdy sążeń, resztę zaś t. j. 198.42<sup>0</sup>□ po cenie 5 złr. w. a. Cena kupna wyniesie zatem 54.719 złr. 38 ct. w. a., jeżeli byśmy pomienione maximum gruntu zakupili.

Nadmienić jeszcze musimy, że forteca lwowska, w której rejonie plac ten jest położony, w r. 1869. zniesioną została, przeto przy budowie na przyszłość żadne ograniczające w tej mierze przepisy obowiązywać nie będą. Plany i kosztorysy nie mogły być jeszcze wygotowane; do rozpisania bowiem konkursu na dostarczenie planów musieliśmy mieć pewność, że ten a nie inny plac pod budowę będzie przeznaczony. Nie mając planów i obliczenia kosztów, nie mogliśmy wygotować propozycji żądanej przez Wysoki Sejm względem finansowej operacji na pokrycie kosztów budowy. Nie możemy jednak już teraz przemilczeć, iż zdaniem naszym pożyczka emisyjna zanadto byłaby dla kraju kosztowną i uciążliwą. Przykład, jaki mieliśmy przy emisji pożyczki z r. 1866., że pożyczka gwaran-

towana przez c. k. Rząd z opłatą odsetków po 7%, mającą przy spłacie 6tej części podatku wartość gotówki, i spłacalna w czterech latach emitowaną być musiała po 93%, poucza nas w tej mierze dostatecznie. Mniemaliśmy zatem, że należałoby rozpocząć budowę środkami funduszu krajowego, a na wykończenie jej moglibyśmy już uzyskać pożyczkę stosowną w kasie oszczędności lub innym zakładzie hipotecznym na hypotekę gmachu krajowego, której oprocentowanie byłoby mierne, a spłata jej w znaczniejszej liczbie lat dla kraju nie byłaby uciążliwą.

Z takiego zapatrywania wychodząc, zamieściliśmy w budżecie na r. 1872. kwotę 100.000 złr. w. a., z której pokrylibyśmy przedewszystkiem cenę kupna gruntu, premia za plany i kosztorysy, koszta splantowania gruntu, obliczone w przybliżeniu na 12 400 złr.: resztę pozostającą użycyby można na rozpoczęcie budowy.

Mając jeszcze tylko do nadmienienia, że c. k. Namiestnictwo jako najwyższa władza fundacyjna przyzwoliła już na sprzedaż pomienionej części ogrodu do zakładu nar. im. Ossolińskich należącego, przedstawiamy następujący wniosek, który Wysoki Sejm w uchwałę zamienić raczy;

Sejm upoważnia Wydział krajowy:

- I. do zakupienia na rzecz kraju odpowiedniej części ogrodu, należącego do zakładu nar. im. Ossolińskich;
- II. do rozpisania konkursu na dostarczenie planów i kosztorysów, i rozpoczęcia budowy na podstawie planu za najstosowniejszy uznanego; nareszcie
- III. do poczynienia kroków celem uzyskania środków pieniężnych i przedłożenia w tej mierze Sejmowi odpowiednich wniosków.

Lwów w lipcu 1871.

**Leon Książę Sapiaha w. r.**

Marszałek krajowy

**M. Kraiński w. r.**

Sprawozdawca



# Projekt

## do kontraktu kupna i sprzedaży gruntu pod budowę gmachu krajowego.

Między Wysokim Wydziałem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem, jako kupującym z jednej, a JO. Jerzym Henrykiem Księciem Lubomirskim, Ordynatem Przeworskim i Kuratorem literackim Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, w imieniu i na rzecz tegoż Zakładu działającym, jako sprzedającym z drugiej strony zawarty został następujący

### Kontrakt kupna i sprzedaży.

§. 1. Zakład narodowy imienia Ossolińskich posiada w mieście Lwowie realność, liczbą konskrypcyjną 23 $\frac{1}{4}$  oznaczoną, przy ulicach Szerokiej i Ossolińskich położoną, składającą się z gmachu bibliotecznego i ogrodu, do wzmiankowanych ulic przypierającego, przez wiekopomnej pamięci swego Fundatora ś. p. Józefa Maksymiliana Hrabę na Tenczynie Ossolińskiego, w §. 7. aktu dodatkowego z dnia 15. Stycznia 1824. do funduszu bibliotecznego uroczyście wcieloną, swoją własną, która w tabuli miejskiej lwowskiej w księdze własności 51. na stronie 231. w pozycji własności 10. jako własność Fundatora Józefa Maksymiliana Hrabę na Tenczynie Ossolińskiego zapisaną jest. Z tej tedy realności, mianowicie z ogrodu do niej należącego JO. Jerzy Henryk Książę Lubomirski jako Kurator literacki Zakładu narodowego imienia Ossolińskich sprzedaje Wysokiemu Wydziałowi krajowemu imieniem funduszu krajowego, a Wysoki Wydział krajowy imieniem funduszu krajowego kupuje od Zakładu narodowego imienia Ossolińskich przestrzeń ogrodu do ulicy Szerokiej przypierającego, około 2000 sążni kwadratowych wynoszącą, którą mniejszą lub większą, stosownie do swojej potrzeby, Wydział krajowy dla siebie zająć będzie miał prawo.

§. 2. Przestrzeń ta, Wydziałowi krajowemu do zajęcia stosownie do swojej potrzeby zostawiona, określa się na zasadzie planu sytuacyjnego, do niniejszego kontraktu kupna i sprzedaży dołączającego się, 1/1 i część jego nierozdzielną stanowiącego, sposobem następującym:

Od punktu, w którym się linie graniczne realności zakładowej od ulicy Szerokiej i Ossolińskich przecinają, zając może Wydział krajowy — od ulicy Ossolińskich przestrzeń długości 17.75<sup>o</sup> (t. j. siedemnaście i siedemdziesiąt pięć setnych sążnia), od punktu, gdzie się tych 17.75<sup>o</sup> sążnia kończy, załamie się linia odgraniczająca przestrzeń Wydziałowi krajowemu do zajęcia zostawioną w kierunku prostopadłym do ulicy Ossolińskich na długość ośmiu sążni,—od punktu końcowego tej linii załamie się linia odgraniczająca w kierunku ukośnym aż do punktu, w którym największe zbliżenie do rogu trotoaru pod kolumnadą rotundy bibliotecznej wyniesie ośm sążni,—od tego zaś punktu załamuje się linia odgraniczająca, i idzie równoległe z ulicą Szeroką aż do muru granicznego od cytadeli. Przestrzeń zatem, przez Wydział krajowy zająć się mogąca zawierać się musi między ulicami Szeroką i Ossolińskich, murem granicznym a linią na planie literami *a, b, c, f, g*, oznaczoną. W tych granicach wolno Wydziałowi krajowemu tyle dla siebie zająć przestrzeni, ile potrzebować będzie, z tem atoli zastrzeżeniem, że linia, odgraniczająca przyszłą posiadłość Wydziału krajowego od realności Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, musi iść od punktu największego zbliżenia do rogu trotoaru pod kolumnadą przy gmachu bibliotecznym w kierunku równoległym do ulicy Szerokiej aż do muru granicznego od strony cytadeli.

Tylko przestrzeń w tych granicach rzeczywiście przez Wydział krajowy zajęta, za kupioną i sprzedaną uważaną być ma.

§. 3. Wydział krajowy obowiązany jest najdalej w przeciągu trzech miesięcy, licząc od dnia otrzymanego przez Zakład narodowy imienia Ossolińskich zezwolenia na sprzedaż właściwych Władz, oznaczyć dokładnie przestrzeń, przez siebie zająć się mającą, w przeciwnym bowiem razie cała przestrzeń między ulicami Szeroką i Ossolińskich, murem granicznym od cytadeli, i linią literami *a, b, c, f, g*, oznaczoną, zawarta za kupioną i sprzedaną uważaną będzie

§ 4. Jako cenę przyjmują obie strony zgodnie szacunek przez uproszonych obywateli miasta Lwowa jako znawców ustanowiony, licząc za każdy zajęty sążeń kwadratowy w przestrzeni pomiędzy ulicami Szeroką i Ossolińskich, murem granicznym od cytadeli i linią oznaczoną literami *a, b, c, f, d, e* znajdującej się po dwadzieścia ośm (nr. 28) złotych reńs. austr. walutą, a zaś w przestrzeni znajdującej się pomiędzy murem granicznym od cytadeli a linią oznaczoną literami *d, e, f, g*, po pięć (nr. 5) złotych reńskich walutą austriacką. Przytem nadmienia się, że punkt *e* znajduje się w odległości ośmnastu sążni od ulicy Szerokiej, punkt *d* w odległości szesnastu sążni od punktu *e* idąc od niego linią równoległą od ulicy Szerokiej, a punkt *f* w odległości trzynastu sążni od punktu, gdzie największe zbliżenie do rogu trotuaru pod kolumnadą przy gmachu bibliotecznym wynosi ośm sążni. Ile zatem sążni kwadratowych z jednej i drugiej przestrzeni Wydział krajowy rzeczywiście zajmie, lub za zajmującego uważany będzie, tyle razy po 28 złr. a. w., a względnie po 5 złr. a. w. Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich tytułem ceny kupna zapłacić obowiązany będzie. Wymiar tym sposobem sprzedanej przestrzeni skuteczną obie strony najdalej w trzy miesiące po otrzymanem przez Zakład narodowy imienia Ossolińskich zezwoleniu na sprzedaż gruntu, przedmiotem niniejszego kontraktu będącego; w przeciwnym bowiem razie strona do wymiaru gotowa ma prawo wymiar przez przysięgłego mierniczego skutecznie, który wymiar dla strony drugiej obowiązującym się stanie. Wpłata ceny kupna nastąpi gotowemi pieniędzmi do kasy Zakładu narodowego imienia Ossolińskich zaraz przy objęciu sprzedanej przestrzeni przez Wydział krajowy, a gdyby się Wydział krajowy z objęciem ociągał, natenczas dzień dokonanego wymiaru sprzedanej przestrzeni w myśl poprzedzającego postanowienia stanowić będzie termin ostateczny, w którym wypłata ceny kupna nastąpić powinna.

§ 5. Zakład narodowy imienia Ossolińskich sprzedaje wyżej opisaną przestrzeń Wydziałowi krajowemu na zupełną i nieograniczoną własność jego, bez wszelkiego zastrzeżenia lub wyłączenia, wolną od wszelkich długów i ciężarów prywatnych, i zezwala, ażeby Wydział krajowy tę przestrzeń w tabuli miejskiej z realności zakładowej l. 23<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wyłączył, nową i oddzielną z nich realność utworzył, i za jej właściciela zainstabulowany był. Ponieważ jednak Zakład narodowy imienia Ossolińskich nie jest jeszcze zainstabulowany za właściciela swojej realności pod l. 23<sup>1</sup>/<sub>4</sub>, przeto dla ułatwienia Wydziałowi krajowemu intabulacji swojej za właściciela kupionej przestrzeni, zezwala JO. Książę Kurator literacki, aby wprzód dla przeprowadzenia tabularnego przejścia własności Zakład narodowy imienia Ossolińskich za właściciela tej, w nową i oddzielną realność przemienić się mającej przestrzeni zainstabulowany był, i w tym celu Wydziałowi krajowemu potrzebne dokumenta oryginalne, atoli z obowiązkiem ich zwrotu, udzielić jest obowiązany.

§ 6. Sprzedana przestrzeń oddaną będzie Wydziałowi krajowemu zaraz po zapłaceniu ceny kupna, a równocześnie z oddaniem przechodzi na Wydział krajowy obowiązek ponoszenia wszelkich ciężarów publicznych, ze sprzedanej przestrzeni gruntu należeć się mogących, jakiegokolwiek nazwy i rodzaju byćby mogły.

§ 7. Wydział krajowy obowiązuje się, skrzydło swego przyszłego gmachu, do ulicy Ossolińskich przypierać mające tak wybudować, aby w całej głębokości pozostawioną była ściana wolna do którejby Zakład narodowy imienia Ossolińskich budynek dwupiętrowy przybudować mógł i miał prawo.

§ 8. Wydział krajowy obowiązuje się przestrzeń przez siebie nabytą od pozostającej realności zakładowej murem albo sztukietami odgraniczyć, i ten mur albo sztukiety własnym kosztem utrzymywać.

§ 9. Zakład narodowy imienia Ossolińskich, przyznaje Wydziałowi krajowemu prawo służebności światła i widoku, jednak tylko na przestrzeń szerokości sali sejmowej, naprzeciw gmachu bibliotecznego, jeżeliby okna z widokiem na tenże gmach, w budynku sali sejmowej zrobione były. Żadnych innych służebności Zakład narodowy imienia Ossolińskich Wydziałowi krajowemu nie przyznaje.

§ 10. Obie strony zrzekają się wszelkich zarzutów przeciw ważności niniejszego kontraktu, a mianowicie zrzekają się zarzutu pokrzywdzenia nad połowę wartości.

§ 11. Opłatę skarbową, od przeniesienia własności na fundusz krajowy należącą się, nabywający Wydział krajowy sam zapłacić obowiązany będzie.

§ 12. Ważność i moc obowiązująca niniejszego kontraktu zależne są co do Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, od zezwolenia na sprzedaż właściwych władz, co do Wydziału krajowego od upoważnienia Sejmu. Gdyby z upływem roku od dnia zawarcia niniejszego kontraktu licząc, zezwolenie na sprzedaż Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich nie było udzielonem, na ten czas wolno Wydziałowi krajowemu od niniejszego kontraktu odstąpić

który w takim wypadku za niezawarty i niebyły uważany być ma. Nawzajem gdyby Wydział krajowy z upływem roku upoważnienia od Sejmu nie otrzymał, wolno Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich od kontraktu niniejszego odstąpić, który w takim wypadku również za niezawarty i niebyły uważany będzie. Jednak jedna strona drugą o swoim odstąpieniu bezzwłocznie zawiadomić powinna.

(L. S.) *Maurycy Kraiński*, członek Wydz. kraj. w. r.

Jako świadek podpisuję:

*Dr. Marcełi Madejski w. r.*

Jako świadek podpisuję:

*Rafał Karatnicki w. r.*

Imieniem J.O. Jerzego Henryka Księcia Lubomirskiego  
z wyraźnym zastrzeżeniem jego zatwierdzenia podpisuję:

*Dr. Alojzy Rybicki w. r.*

(L. S.)

Zatwierdzam w Krakowie d. 31. stycznia 1871 r.

**Jerzy Henryk Lubomirski w. r.**

Nr. 1453.

Niniejszy projekt kontraktu kupna i sprzedaży zatwierdza Wydział krajowy.

Lwów dnia 7. lutego 1871. r.

**Maurycy Kraiński w. r.**

**Oktaw Pietruski w. r.**

(L. S.)

członek Wydziału krajowego

**Piotr Gross w. r.**

członek Wydziału krajowego.





# Program

na zbudowanie gmachu dla obrad Sejmu i pomieszczenia  
Wydziału krajowego.

		Płaszczyna w sążniach <input type="checkbox"/>
A.	8 biór, każde o 3 pokojach, a na każde 2 bióra wspólny przedpokój po 36 <sup>o</sup> ,75	294 <sup>o</sup> ,00
B.	1 sala radna (duża) 1 sala komisyjna (mniejsza) 1 przedpokój wspólny . . . . .	51 <sup>o</sup> ,00
C.	1 biblioteka (duża sala) 1 kancelarya . . . . .	24 <sup>o</sup> ,86
D.	Marszałek. 2 duże pokoje 1 pokój dla pobocznego urzędnika 1 przedpokój . . . . .	50 <sup>o</sup> ,32
E.	Protokół podawczy. 2 pokoje . . . . .	21 <sup>o</sup> ,08
F.	Expedytura. 1 pokój dla dyrektora 2 sale dla pisarzy 1 przedpokój dla woźnych . . . . .	43 <sup>o</sup> ,89
G.	Archiwum. 4 sale Magazyn Przedpokój . . . . .	59 <sup>o</sup> ,60
H.	Litografia Skład na meble } w suterrenach	
I.	Dyrektor kancelaryi. 3 pokoje 1 kuchnia z spiżarnią . . . . .	36 <sup>o</sup> ,50
K.	Odźwierny. 2 pokoje z kuchnią Portyer. 2 pokoje z kuchnią } w suterrenach	
L.	Oddział techniczny. 2 pokoje dla naczelnika i zastępcy 4 pokoje dla rysowników 1 przedpokój } . . . . .	68 <sup>o</sup> ,20

		Płaszczyzna w sążniach <input type="checkbox"/>	
M.	Oddział rachunkowy		
	2 pokoje dla naczelnika i zastępcy	}	147 <sup>o</sup> ,05
	12 pokoi dla urzędników		
	1 przedpokój		
N.	Kasa		
	6 pokoi	}	102 <sup>o</sup> ,00
	1 skarbiec		
	1 przedpokój		
	2 pokoje dla konfekcyi		
O.	Stróżów 6ciu.		
	1 pokój	} razem 12, w suterenach	
	1 kuchnia		
P.	Tranzety:		
	2 na dole		12 <sup>o</sup> ,00
	2 na 1szém piątrze		12 <sup>o</sup> ,00
	2 na 2giém „		12 <sup>o</sup> ,00
			36 <sup>o</sup> ,00

### Sala sejmowa i jej dependencye.

A.	Sala sejmowa.		
	1 <sup>o</sup> na każdego posła liczymy 0 <sup>o</sup> 50 kwadrat.		
	na 200		100 <sup>o</sup> ,00
	2 <sup>o</sup> obchód łatwy sali		43 <sup>o</sup> ,00
	3 <sup>o</sup> dla Marszałka (mownica)	}	125 <sup>o</sup> ,11
	„ sekretarzy		
	„ urzędników Wydziału,		
	„ stenografów i Komisarzy rządowych		
B.	1 pokój dla posłów		20 <sup>o</sup> ,40
	1 czytelnia		15 <sup>o</sup> ,98
	10 pokoi dla komisyi		196 <sup>o</sup> ,92
	1 biuro sekretarzy		11 <sup>o</sup> ,50
	1 biuro rewidentów		11 <sup>o</sup> ,50
	3 pokoje dla stenografów		32 <sup>o</sup> ,64
	2 przedpokoje		18 <sup>o</sup> ,00
			216 <sup>o</sup> ,94
C.	Biuro Marszałka.		
	2 pokoje Marszałka		19 <sup>o</sup> ,09
	2 pokoje dla pisarzy		20 <sup>o</sup> ,40
	1 pokój dla sekretarza		9 <sup>o</sup> ,00
	1 skład na druki		6 <sup>o</sup> ,00
	1 przedpokój		8 <sup>o</sup> ,40
			62 <sup>o</sup> ,89

		Płaszczyzna w sążniach □	
D.	Dla urzędnika rządowego.		
	2 pokoje . . . . .		
	1 przedpokój		28 <sup>o</sup> ,00
E.	Archiwum.		
	2 pokoje . . . . .	19 <sup>o</sup> ,80	
F.	Bufet.		
	2 pokoje z kuchnią . . . . .	26 <sup>o</sup> ,40	
	Portyer.		
	1 pokój . . . . .	9 <sup>o</sup> ,00	
	Służba.		
	2 pokoje . . . . .	18 <sup>o</sup> ,00	

Liczbę 1315<sup>o</sup>,41 sążni kwadrat. trzeba rozdzielić na trzy równe części, ażeby otrzymać, ile wypadnie na każde piętro, a zarazem jaką powierzchnię terenu zajmie budynek dwupiętrowy, mieszczący w sobie tylko Wydział krajowy i dependencje sali sejmowej = 438<sup>o</sup>,47.

Dwoje lub troje schodów głównych, mających komunikację directe z ulicą po 9 sąż. □. = 27<sup>o</sup>,00 za pomocą chodników przy wjazdach.

2 lub 3 wjazdy do gmachu: 7 do 8 sąż. długości, 2<sup>o</sup> do 3<sup>o</sup>,50 szerokości z chodnikiem dla pieszych = 84<sup>o</sup>,00 sąż. kwadrat.

Dwoje schodów służbowych 2<sup>o</sup> dł. 3<sup>o</sup> szerok. = 12<sup>o</sup>,00.

Do tego należy dodać pewną ilość sążni kwadrat. zajętych przez schody i wjazdy = 123<sup>o</sup>,00  
przeznaczyć na dziedzińce wewnętrzne . . . . . 400<sup>o</sup>,00  
sama zaś sala sejmowa zajmie . . . . . 268<sup>o</sup>,11  
co zsumowawszy wynosi:

$$438^{\circ},47 + 123^{\circ},00 + 400^{\circ},00 + 268^{\circ},11 = 1229^{\circ},98$$

1229<sup>o</sup>,98 sążni kwadrat. będzie liczbą przypuszczalną sążni kwadratowych terenu potrzebnych na gmach Wydziału krajowego i salę sejmową z jej dependencjami.



# Protokół

spisany w przedmiocie zebrania dat do ustanowienia ceny realności przy zakładzie Ossolińskich, którą Wydział krajowy na budynek gmachu sejmowego zakupić zamierza.

We Lwowie dnia 25. stycznia 1871.

## Obecni:

### Ze strony Wydziału krajowego:

W. Maurycy Kraiński, członek Wydziału i zastępca Marszałka.

### Ze strony zakładu Ossolińskich:

W. Dr. Aloizy Rybicki

### Uproszczeni mężowie zaufania:

W. Kasper Boczkowski  
 „ Wacław Dąbrowski  
 „ Zygmunt Mozer  
 „ Jan Stromenger  
 „ Jan Wieczyński

} obywatel  
 } miasta Lwowa.

W toku rokowań w przedmiocie nabycia realności, należącej do Zakładu nar. im. Ossolińskich, na budowę gmachu sejmowego uznali pp. zastępcy, a to W. Kraiński ze strony Wydziału krajowego a W. Dr. Rybicki ze strony zakładu Ossolińskich za stosowne, zasięgnąć zdania obywateli miejscowych posiadających ogólne zaufanie i odznaczających się znajomością rzeczy, któreby to zdanie służyć mogło za podstawą do porozumienia się względem ceny kupna i sprzedaży realności pod gmach krajowy potrzebnej. W skutek tego zaproszono drogą urzędową WW. Kaspra Boczkowskiego, Wacława Dąbrowskiego, Zygmunta Mozera, Jana Stromengera i Jana Wieczyńskiego na dzień dzisiejszy w celu wysłuchania ich opinii jako mężów zaufania.

Po wszechstronnem wyjaśnieniu stanu rzeczy przez obu wyżej pomienionych zastępców, — po następnem obejrzeniu przedmiotn kupna na miejscu, — i po dokładnem rozważeniu i uwzględnieniu wszelkich okoliczności (mianowicie położenia, objętości i stosunków granic zakupić się mającej części gruntu i t. d.) oświadczają wymienieni pp. mężowie zaufania swe ze wszech miar zgodne zdanie, iż uważają kwotę 28 złr. w. a. za każdy na budowę wzięty sążeń kwadratowy ziemi, jako cenę zupełnie słuszną i terażniejszym stosunkom miejscowym pod każdym względem odpowiednią.

Od tej przeciętnej ceny dopuszczają jednak mężowie zaufania wyjątek, a to na wypadek, gdyby Wy-

dział krajowy był obowiązany zakupić od zakładu część gruntu jedynie dla wyrównania granicy : natenczas część górna , od granicy cytadeli wzięta poza szerokość 18 sążni, począwszy od ulicy Szerokiej, nie mogłaby być płaconą wyżej nad 5 złr. w. a. za sążeni kwadratowy, a to aż do punktu ostatecznego, jaki wypadnie w szerokości całej zakupionej przez Wydział krajowy realności.

Lwów dnia 25. stycznia 1871.

W obecności ze strony Wydziału krajowego:

**Maurycy Kraiński w. r.**

**Rafał Karatnicki w. r.**

jako sekretarz.

*Jan Stromenger w. r.*

*Jan Wieczyński w. r.*

*Kasper Boczkowski w. r.*

*Wacław Dąbrowski w. r.*

*Zygmunt Mozer w. r.*

PLAN SYTUACYJNY  
ZAKŁADU NAUKOWEGO JMIENIA OSSOLINSKICH.



